

SPORTOWA ZGADUJ – ZGADULA od Olimpu do Rzymu wzywa na start!

Tylko 3 dni pozostały Ci do namysłu. Zważ, aby nie było za późno. Nasza impreza jest tak interesująca, że łała chwila może w kasach „Orbisu” zabraknąć biletów.

- Jerzy Ofierski
- Zenon Wiktorczyk
- Marta Nowosad
- Stanisław Młynarczyk
- Chór Cezjanda
- Kazimierz Renz z orkiestrą

zapewnią Wam prawie

3 GODZINY

KAPITAŁNEJ ROZRYWKI

W programie najnowsze, premierowe numery humoru i piosenki. Ponadto każdy z widzów kupując program może wygrać:

- RADIO „STOLICA”
- KSIĄŻECZKĘ PKO Z WKŁADEM 500 ZŁ

Uczestnicy sportowej „Zgaduj – Zgaduli” (na ochotnika) rozegrają turniej ciekawych pytań i odpowiedzi walcząc o:

- MOTOCYKL
- ŁODÓWKĘ
- FOTOAPARAT „ZORKA”
- ZEGAREK I INNE NAGRODY.

W trakcie imprezy odbędą się także losowanie „Koziołków”.

A więc nie zwlekaj i biegnij do „Orbisu” przy Armii Czerwonej lub Głogowskiej (Rynek Łazarski) i kup bilety. Czyniąc to, przy okazji przysłużysz się budowie przelotów, gdyż dochód z imprezy przeznaczono właśnie na ten cel. Szczegóły w afiszach.



Dzięki zobowiązaniom zjazdowym

Kilkanaście dni przed terminem zakończy się pierwszy etap budowy elektrowni „Konin”

KONIN (PAP)

Tylko kilkanaście dni dzieli budowniczych elektrowni „Konin” od momentu zakończenia etapu budowy tej wielkiej siłowni opalanej węglem brunatnym.

Pisarze na budowę tysiąca szkół

WARSZAWA (PAP)

W związku z uchwałą powziętą na walnym zjeździe delegatów Związku Literatów Polskich, Zarząd Główny ZLP na swym pierwszym posiedzeniu, które odbyło się po zjeździe, postanowił opublikować za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej następujące oświadczenie:

„Pisarze polscy zrzeszeni w Związku Literatów Polskich wyrażają swoje gorące poparcie dla hasła budowy tysiąca szkół, widząc w tej inicjatywie cenny i szlachetny sposób uczenia Tysiące lecia Państwa Polskiego.

Przeświadczeni, że akcja ta, tak istotna dla rozwoju kultury i oświaty w naszym kraju, ogarnie najszersze kręgi społeczeństwa — pisarze polscy deklarują swój udział w podejmowanych na ten cel świąteczniach. Zgłaszają również gotowość uczestnictwa w imprezach literackich na rzecz SFBS.”

Ostatnio zakończono w Koninie montaż III turbiny o mocy 55 MW i wysokoprężnego kotła parowego. Obecnie trwają tu próby techniczne tych agregatów. W pierwszych dniach lutego br. zakończone zostaną prace montażowe następnego, wysokoprężnego kotła parowego. W tym samym czasie nastąpi rozruch III turbozespołu elektrowni; oznacza to zakończenie I etapu budowy elektrowni „Konin”. Osiągnięto ona wówczas moc 165 MW.

Oddanie do ruchu w lutym br. III turbozespołu będzie wynikiem realizacji czynu zjazdu węgla załogi budującej elektrownię. Postanowiła ona przekazać ten turbozespół na miesiąc przed wyznaczonym terminem.

Trwają już przygotowania do rozpoczęcia II etapu budowy elektrowni konińskiej. W etapie tym budowniczymi zainstalują urządzenia energetyczne o łącznej mocy 150 MW. Elektrownia otrzyma pierwszą w kraju turbinę i kotły produkcyjne polskiej, wyprodukowane w oparciu o licencję radziecką. Trzy turbozespoły o mocy po 50 MW każdy dostarczy dla „Konina” fabryka elbląska, a kotły o wydajności produkcyjnej po 230 ton pary na godzinę — wytwórnia w Raciborzu.

Drugi etap budowy elektrowni „Konin” zostanie zakończony w 1961 r. Konińska siłownia osiągnie wtedy moc 315 MW.

Zima w Poznaniu



Fot. K. Przychodźki

Problem skarbów wawelskich sprawą wszystkich Polaków

Wywiad korespondenta PAP
z Witoldem Małcużyńskim

NOWY JORK (PAP)

W związku z odzyskaniem części skarbów wawelskich przedstawiciel PAP w Nowym Jorku, redaktor Zwińren zwrócił się do światowej sławy pianisty polskiego Witolda Małcużyńskiego z kilkoma pytaniami. Oto treść wywiadu:

— Oświadczenie profesora Szablowskiego, złożone w związku ze zwrotem części skarbów wawelskich, podkreśla Pana zasługi w pomyślnym rozwiązaniu tego tak doniosłego dla narodu polskiego zagadnienia. Czy zechciałby Pan złożyć jakieś oświadczenie na ten temat dla prasy polskiej?

— Jestem niezwykle szczęśliwy, że skarby wawelskie zdepotowane w Bank of Montreal w Ottawie zostaną zwrócone narodowi polskiemu. Stało się to możliwe tylko dzięki temu, że jedyną przewodnią myślą wszystkich poczynań i wysiłków było ocalenie i dobro polskich skarbów o największej wartości historycznej i kulturalnej. Istnieją takie sprawy, które są sprawami obchodzącymi wszystkich Polaków zarówno w kraju, jak i za granicą, niezależnie od ich przekonań politycznych. Do takich spraw należą m. in. nienaruszalność granic zachodnich, sprawa pomocy ekonomicznej dla kraju i wreszcie sprawa skarbów wawelskich. Można wyrazić nadzieję, że pomyślnie rozwiązanie znajdzie również problem pozostałej części skarbów wawelskich, tak drogiej narodowi polskiemu. Ze swej strony pragnę gorąco podziękować za pełne zaufanie, jakim mnie zgodnie obdarzono. Jestem dumny, że miałem możliwość współdziałania w tak szlachetnym dziele.

— Kiedy po raz pierwszy zainteresował się Pan bliżej losem skarbów wawelskich?

— Jako Polaka zawsze żywo on mnie obchodził, ale w czasie mego ostatniego pobytu w Warszawie w lutym ubiegłego roku moi przyjaciele i koledzy z Towarzystwa im. Fryderyka Chopina poinformowali mnie dokładniej o trudnościach związanych z przygotowaniem nowego wydania utworów Chopina. Trudności te spowodowane były brakiem ogromnej części rękopisów Chopina, które wraz z innymi skarbami kultury polskiej znajdowały się w depozycie Bank of Montreal.

— Kiedy znowu usłyszymy Pana w Polsce?

— W związku z przedłużającym się pobytem w Ottawie, musiałem zmienić całkowicie moje plany, odkładając szereg koncertów i nagrań płytowych. Teraz odlatuję do Paryża, gdzie 16 bm. w sali Pleyela odbywa się mój recital. We Francji i w Belgii dam następnie kilka koncertów, po czym w początkach lutego przyjadę do Polski na dłuższe tym razem tournée. Obejmie ono poza Warszawą — Kraków, Poznań, Katowice, Wrocław, Łódź, Szczecin, Gdańsk i kilka innych miast. Już teraz myślami jestem w Polsce, wciąż jeszcze mając w pamięci niezapomniane przyjęcie i serdeczność, z jakimi spotkałem się rok temu w czasie pierwszego mego — po dłuższej nieobecności — pobytu w Polsce.

Lód na Zalewie Szczecińskim

SZCZECIN (PAP)

W niektórych miejscach Zalewu Szczecińskiego, przede wszystkim zaś w zacisznych, przybrzeżnych zatokach, pojawił się lód. Wprawdzie nie przeszkadza on na razie w żegludze większym statkom, ale kutry rybackie napotykać już na pewne trudności. Kuter z Wolina — wracając z połowu — nie mógł wydostać się z zatoru lodowego i musiał wyzwać pomocy.

Biorąc pod uwagę ten pierwszy wypadek, szczeciński Urząd Morski zabronił kutrom o drewnianej konstrukcji kadłuba, kontynuowania połowów na Zalewie.

W pogotowiu znajdują się lodolamacze: „Posejdon” i „Światowid”.



W ostatnich dniach poszerzyła się znowu lista ofiarodawców wpłacających za pomocą Radiowego Funduszu Budowy Szkół swe oszczędności na budowę: „1.000 szkół na Tysiąclecie”. Zakłady Gazownictwa w Poznaniu przekazały 2.718,— zł, Spółdzielnia Przemysłu Ludowego „Regionalna” w Poznaniu — 1.359,— zł, Komitet Rodzicielski przy Technikum Handlowym — 1.000,— zł. Poza tym na konto RFBS wpłacili: Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Poznaniu, Bydgoska Żegluga nad Wartą — Port Handlowy w Poznaniu, Dział Ekonomiczny przy MPK, Janina Malcherek z Poznania oraz Helena Nowak ze Swarzędza.

A czy Ty złożyłeś już swój dar na rzecz budowy „1.000 szkół na Tysiąclecie”? Jeśli nie, uczyn to za pośrednictwem Radiowego Funduszu Budowy Szkół —

KONTO PKO POZNAN
5-9-650.

Dary można również składać w każdej chwili w Rozgłośni Poznańskiej, ul. Berwińskiego 5 lub Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka nr 19. Nazwiska ofiarodawców publikujemy na swych łamach oraz w Radio.

Plenum Zarz. Głównego TPPR

WARSZAWA (PAP)

W czwartek rozpoczęło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje złożenie przez delegację ZG TPPR sprawozdania ze swego niedawnego pobytu w Związku Radzieckim oraz ustalenie wytycznych dlałności Towarzystwa na rok bieżący.

47 dzień procesu

Śwd. Datner demaskuje kłamstwo E. Kocha

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

W środę po raz szósty — fakt bez precedensu! — stanął przed pulpitem dla świadków, aby złożyć zeznania w procesie Kocha — dr Szymon Datner, członek Głównej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Dr Datner, który bardzo często uzupełniał swą relację dokumentami, oświadczył, że Koch był zaciekleym przeciwnikiem Żydów i już od 1931 roku prowadził na szeroką skalę politykę antysemicką.

Kwestia sprawozdań. Zagadnienie bardzo ważne, ponieważ oskarżony stale powołuje się na to, że nie był informowany o całokształcie wydarzeń. Stąd też jego oświadczenie, że o zbrodniach dowiedział się z aktu oskarżenia. Tymczasem śwd. Datner kategorycznie stwierdził, że w 1938 roku kancelaria Rzeszy wydała okólnik, w którym określa zasady sporządzania statych sprawozdań przez gauleiterów. Sprawozdania te dotyczyły m. in. sytuacji politycznej, „nieszminkowanych relacji o nastrojach ludności”, a 11 punkt wzorcowego planu takiego meldunku obejmował zagadnienia żydowskie. Szereg tego rodzaju tematów poruszano również na zebraniach gauleiterów.

W odpowiedzi Koch oświadczył, że takich sprawozdań nie składał, a podczas wojny zebrania gauleiterów nie odbywały się. Śwd. Datner nie dał zblić się z tropu i na dowód prawdziwości swych słów przedstawił wycinek wychodzącej w okręgu ciechanowskim gazety niemieckiej, której 184 nr (sierpień 1942 r.) przynosi wiadomość: „Zebranie robocze gauleiterów pod przewodnictwem marszałka Rzeszy”. Świadek dodał, że może przedstawić protokół takiego zebrania z udziałem Kocha! Następnie dr Datner mówił o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców w Kijowie i okolicy. Sprawcami tymi zajęły się specjalne komisje, które ustaliły, że główną odpowiedzialność ponosi Koch.

W związku z zeznaniami świadka Koch złożył obszerne oświadczenie. M. in. stwierdził, że problem żydowski w Prusach Wschodnich w ogóle nie istniał.

Oskarżony zaprzeczył również

Szkoła zespołowej gospodarki powstanie na Ziemi Lubuskiej

ZIELONA GÓRA (PAP)

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Zielonej Górze wystąpił z inicjatywą zorganizowania specjalnej jednolitej szkoły podstawowej spółdzielczości produkcyjnej. Nowa placówka zlokalizowana w jednej z najlepszych na Ziemi Lubuskiej; spółdzielni produkcyjnych — w Myszeinie — realizować będzie program nauczania w oparciu o 10-letnie doświadczenie tego gospodarstwa zespołowego.

W szkole obok takich przedmiotów, jak zasady agrotechniki i prowadzenie hodowli zespołowej, młodzież będzie się uczyć ogrodnictwa, warzywnictwa, pszczelarstwa, księgowości rolnej, mechanizacji pracy itp. Dla dziewcząt przewidziane są również zajęcia w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego, a nadto lekcje kroju, szycia i haftu, pracy świetlicowej itp.

Na uwagę zasługuje fakt, że prawie połowa programu realizowana będzie w formie zajęć praktycznych.

Oczekiwane spotkanie

Mikojana z Hammarskjöldem

NOWY JORK (PAP)

Oczekuje się, że podczas pobytu w Nowym Jorku Mikojan odbędzie spotkanie z Hammarskjöldem w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jedna fabryka wyprodukuję 60 nowych typów wielkich maszyn cukrowniczych

WROCLAW (PAP) W Dolnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyny Elektryczne „M-5” we Wrocławiu rozpoczął się montaż urządzeń produkcyjnych w nowej wielkiej hali generatorów dużej mocy.

Zakłady „M-5” należą do najważniejszych w kraju w twórczości maszyn elektrycznych. Specjalizują się one przede wszystkim w produkcji wielkich agregatów. W ciągu ostatnich kilku lat załoga wrocławskiego zakładu opanowała produkcję około 250 typów maszyn elektrycznych. W większości są to agregaty, których da-

Roszczenia finansowe Austrii wobec NRF

BERLIN (PAP) Jak donosi „Die Welt”, w końcu stycznia wznowione mają być w Wiedniu obrady niemiecko-austriackiej komisji mieszanej do spraw uregulowania wzajemnych roszczeń finansowych Austrii i NRF.

Przedmiotem obrad mają być przede wszystkim roszczenia Austrii, dotyczące odszkodowań z okresu wojny oraz udziału w kosztach poniesionych przez Austrię w związku z tym, iż na terytorium tego państwa pozostało po zakończeniu wojny wielu — jak pisze „Die Welt” — „volksdeutschen”, uchodźców oraz przesiedleńców. Od czasu zakończenia wojny w Austrii osiedliło się około 330 tys. Niemców, którzy musieli opuścić kraje, które były okupowane przez wojska hitlerowskie. 60 tys. spośród nich nie otrzymało dotychczas obywatelstwa austriackiego.

„Die Welt” wyraża obawę, że uwzględnienie austriackich roszczeń finansowych oznaczałoby „obciążenie budżetu NRF setkami milionów marek. Już z tego względu nie należy liczyć się z tym, iż w nadchodzących rokowaniach życzenia austriackie zostaną bez trudności uwzględnione”.

Egzekucje na Kubie wstrzymane?

NOWY JORK (PAP) Jak donosi z Hawany agencja France Presse, Luis Buch, sekretarz prezydenta Kuby, za przeczył doniesieniom, jakoby rząd kubański nakazał zaprzestanie egzekucji zwolenników reżimu byłego prezydenta Batisty.

Wszystkie egzekucje — powiedział sekretarz prezydenta — wykonywane są zgodnie z przepisami prawa i procedurą sądową. Korespondentów prasy kubańskiej i zagranicznej dopuszczono na procesy.

Agencja UPI podała natomiast wiadomość, jakoby rząd kubański jedynie „wstrzymał”, a nie zaprzestął egzekucji popleczników Batisty, oskarżonych o wymordowanie 20 tysięcy sympatyków ruchu powstańczego w ciągu ostatnich sześciu lat. Egzekucje te — zaznacza UPI — miałyby być wstrzymane aż do czasu wydania nowych przepisów dla sądów.

Sesja rady uczonych Zjednoczonego Instytutu Badań Termojądrowych

MOSKWA (PAP) W Dubnie pod Moskwą rozpoczęła się 5 sesja rady uczonych Zjednoczonego Instytutu Badań Termojądrowych, w którym współpracują uczeni 12 państw.

Sesja, która ma potrwać 4 dni, rozpatrzy sprawozdania z pracy laboratoriów Instytutu, plany pracy naukowej na rok 1959 oraz zagadnienia związane z budową nowych laboratoriów.

W jednym miesiącu utonęło 19 dzieci

W okresie od 13 grudnia ub. roku do chwili obecnej utonęło na terenie kraju 19 dzieci na skutek zalewania się lodu. (PAP)

Wokół propozycji radzieckich Adenauer odrzuca ofertę zjednoczenia Niemiec

BONN (PAP) W obecnej sytuacji, rokowania są — moim zdaniem — konieczne i niezbędne — oświadczył przewodniczący SPD Erich Ollenhauer w przemówieniu wygłoszonym w telewizji zachodniemieckiej.

Absolutna negacja propozycji radzieckich nie jest rozwiązaniem — dodał Ollenhauer.

Przywódca zachodniemieckiej SPD oświadczył wprawdzie, że jego zdaniem propozycje radzieckie w ich obecnej formie nie są do przyjęcia, podkreślił jednak, że stanowią one podstawę do rokowań. Zainteresowane państwa winny obecnie przygotować własne propozycje na mającą się odbyć konferencję pokojową.

Przed procesem oprawcy z Gusen — Karla Chmielewskiego Polak świadkiem „koronnym”

WARSZAWA (PAP) Jak informuje Zarząd Główny ZBoWiD zakończono zostało w Ansbach k. Norymbergi śledztwo orzecznictwo b. komendantowi obozu koncentracyjnego w Gusen — Karlowi Chmielewskiemu. Śledztwo trwało 2 lata, przesłuchanych zostało około 100 świadków, a akta sprawy liczą kilka tysięcy kart.

Karl Chmielewski ukrywał się po zakończeniu wojny przez blisko 12 lat pod nazwiskiem Eimermann. Aresztowany w marcu 1956 r. w okolicach Norymbergi pod zarzutem dokonania oszustwa ratelnego, został w więzieniu rozpoznany przez b. kapo z Gusen — Jungo, który właśnie oczekiwał na swój proces i chętnie pograżył swego b. zwierzchnika.

Jak wynika z materiałów śledztwa w okresie od maja 1940 do października 1942 r. kiedy to komendantem obozu w Gusen koło Mauthausen był Chmielewski, zamordowanych tam zostało co najmniej 9,130 Polaków, 300 Hiszpanów, 66 Żydów, 30 Austriaków, 30 Niemców i 10 Czechów — co zostało odnotowane w księdze zgnow. Inny zachowany dokument mówi o zamordowaniu tu 1860 jeńców radzieckich. Gineli tu rów-

„Dni Anglii na Morzu Śródziemnym są policzone”

W czasie wielkiego wiecu robotniczego w Rzymie, w jednym z zakładów przemysłowych, do ponad 20 tys. robotników przemawiał przywódca partii robotniczych na

Tajna organizacja faszystowska działa w NRF

BERLIN (PAP) Według doniesień Neues Deutschland, w Niemczech Zachodnich istnieje tajna organizacja udzielająca poparcia wszystkim b. nazistom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji i dysponująca znacznymi funduszami pieniężnymi o raz mająca szerokie kontakty.

Organizacja ta, mająca oddziały we wszystkich częściach Niemiec Zachodnich, korzysta z poparcia rządu Adenauera, mimo to, iż w ostatniej nocy Bonn do rządu radzieckiego twierdzi się, że na terytorium Niemiec Zachodnich nie ma organizacji faszystowskich.

Jednym z punktów, gdzie rozwijają swoją działalność członkowie tej organizacji, jest obóz Friedland. Przestępcy wojenni, którzy powrócili tam ze Związku Radzieckiego otrzymali poparcie materialne i wciągnięci zostali do pracy organizacyjnej.

Fakt istnienia tajnej organizacji nazistowskiej został potwierdzony ostatnio przez ministra sprawiedliwości Dolnej Saksonii — dr. Kofmeistera, który oświadczył, że w Niemczech Zachodnich istnieją zorganizowane siły udzielające pomocy przestępcom nazistowskim.

Rozmowy Dulles-Dittmann

WASZYNGTON (PAP) Sekretarz stanu USA Dulles odbył w środę 1,5-godzinną rozmowę z ambasadorem NRF w Waszyngtonie Grewe i przebywającym w USA dyrektorem wydziału politycznego przy b. niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych H. Dittmannem. Jak oświadczył dzień później ambasador Grewe, tematem rozmowy były ostatnie noty rządu radzieckiego, sprawa Berlina i sprawa zjednoczenia Niemiec.

Ambasador oświadczył, że Dulles zapewnił Dittmanna iż polityka amerykańska dąży nadal do zjednoczenia Niemiec drogą „wolnych wyborów”.

W rozmowie uczestniczyli również podsekretarz stanu USA Murphy i Merchant oraz kierownik wydziału niemieckiego w Departamencie Stanu USA — Hillenbrandt. Bezpośrednio przed spotkaniem z Dullesem, Dittmann odbył osobno rozmowę z Merchantem

przegląd prasy ZAGRANICZNEJ

Szpalty prasy zachodniej przepełnione są ostatnio komentarzami na temat noty radzieckiej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dzieniki burżuazyjne uważają na ogół, iż propozycja radziecka są nie do przyjęcia, ale wymagają one mimo to jak najdokładniejszego zbadania i wysunięcia kontrpropozycji. Część komentatorów występuje przeciwko koncepcji zwołania szerokiej konferencji dla rozpatrzenia traktatu pokojowego, uważając, że w sprawie tej po winny zdecydować tylko cztery wielkie mocarstwa.

Pierwsze nieliczne jeszcze komentarze prasy zachodniemieckiej świadczą przede wszystkim o uznaniu faktu, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej nie uda się dłużej odlewać rozważania problemu niemieckiego oraz, że Bonn nie zdoła tym razem sparaliżować dyskusji na ten temat.

W NRD propozycje rządu radzieckiego oceniane są jako wydarzenie polityczne o przełomowym historycznym znaczeniu.

„Neues Deutschland” w tytułach i podtytułach do informacji o projekcie traktatu pokojowego z Niemcami charakteryzuje go w następujący sposób:

„Jasna perspektywa dla przyszłości Niemiec — pokojowy, demokratyczny rozwój Niemiec i spokojne, twórcze warunki życia dla narodu niemieckiego. Pełna suwerenność i równoprawność międzynarodowe. Swobodny rozwój gospodarki narodowej, handlu i żeglugi.

Traktat pokojowy stwarza warunki dla narodowego odrodzenia Niemiec. Porozumienie dwóch państw niemieckich jest dziś sprawą pilniejszą niż kiedykolwiek”.

Brytyjski dziennik „News Chronicle” uważa iż:

„...decydowanie negatywne zastosowanie się do propozycji radzieckiej byłoby wielkim błędem, mimo że Zachód nie może wyrzec się głównej zasady swej polityki w sprawie niemieckiej, iż rokowania w sprawie traktatu pokojowego powinny być prowadzone z rządem zjednoczonych Niemiec, powołanym w wolnych wyborach.”

Część dzienników francuskich ze skrajnie prawicową „Aurore” na czele zajmuje nieprzejmowanie negatywne stanowisko wobec ostatniej noty radzieckiej. Ze stanowiskiem tym polemizuje Georges Andersen na łamach

„Combat”

Podkreśla on, że:

„...lekt motywem komentarzy stało się twierdzenie, jakoby nota radziecka nie zawierała nowych elementów (...). A jednak ostatnia nota radziecka — stwierdza autor — jest niewątpliwie wyrazem woli porozumienia się i doprowadzenia do rokowań, ułatwiających ogólne odprężenie międzynarodowe.”

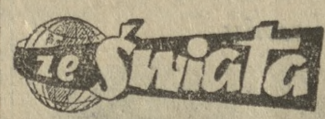
Również dzienniki amerykańskie z pewną rezerwą i w sposób negatywny odnoszą się do propozycji radzieckiej.

„Washington Post” wyraża pogląd, że w propozycjach radzieckich:

„...zda się zabraknąć wskazówek, które by świadczyły o gotowości Związku Radzieckiego, podjąć rokowań na warunkach możliwych do przyjęcia” (przez Zachód).

Mimo tej ryczałtowo negatywnej opinii dziennik dostrzega pewien „rozkładający się” aspekt propozycji ZSRR, a mianowicie to, że: „przenoszą one nacisk z rozbieżności między Zachodem a Wschodem na rozbieżności, dotyczące Niemiec w ogóle.”

Opracował: M. H.



12 POLAKÓW W KONGRESIE USA W obradach Kongresu USA, które rozpoczęły się przed kilkoma dniami w Waszyngtonie, bierze udział 12 kongresmanów pochodzenia polskiego. Jest to największa w historii USA liczba kongresmanów pochodzenia polskiego.

DELEGACJA RAD NARODOWYCH PRZ. ZWIEDZA MOSKWE Od tygodnia bawi w Moskwie delegacja rad narodowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wicepremierem S. Nowakiem na czele. Dotychczas goście polscy zwiedzili wiele zakładów przemysłowych, instytucji naukowych i zapoznawali się z gospodarką miejską Moskwy.

OSWOBODZIC GRECKICH PATRIOTÓW Sekretariat Światowej Demokracji Federacji Kobiet wystosował depesze do króla Grecji — Pawła, prosząc go, by wykorzystał całą swoją autorytet dla zwolnienia z więzień wszystkich patriotów, w tym greckiego bohatera narodowego — Manolisa Glezosa.

PREZYDENT TITO W INDIACH Prezydent Jugosławii Tito przybył 14 bm. wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami do Delhi. Goście jugosłowiańscy zostali powitani na lotnisku m. in. przez prezydenta Indii — Prasada.

2 OFIARY LOTÓW CWCZEBNYCH Ludność Filipin wstrząśnięta jest śmiercią dwóch chłopów filipińskich zabitych w czasie lotów ćwiczebnych 13 floty powietrznej USA w okolicy Mayantoc. Przyczyną na tych tragicznych wypadkach były „ślepe” bomby ćwiczebne zrzucone przez samoloty amerykańskie.

Nurkowie w strefie Bieguna Północnego

MOSKWA (PAP) Na radzieckiej stacji naukowej Biegun Północny — VI po raz pierwszy w historii Arktyki rozpoczęto badania naukowe przy użyciu specjalnych skafandrów. Młodzi naukowcy z Uniwersytetu Moskiewskiego — Sawin i Pyrkin — zanurzyli się w wodzie przy temperaturze powietrza minus 40 stopni i temperaturze wody — minus 1,8 stopnia. Pierwsze próby wykazały, że specjalne radzieckie skafandry są bez zarzutu.

Z POBYTU MIKOJANA W USA

Wicepremier ZSRR Mikojań w Chicago w czasie wizyty u kierownicy autobusowego Józefa Polowskiego.

Fot. — CAF



Fabryka elementów prefabrykowanych z gipsu, przeznaczonych do budowy domków jednorodzinnych — jest faktem. Nieufność architektów-projektantów została pokonana. Zapadła decyzja budowy całego osiedla mieszkaniowego z prefabrykowanych elementów gipsowych.

osiedle takie — pierwsze w polsce — powstanie w Krakowie, na pięknych terenach południowego stoku Salwatora. — Kraków wyprzedził tą inicjatywą wszystkie inne miasta w polsce, choć jest kolebką najstarszych kultur budowlanych i holdował dotąd konserwatywizmowi w architekturze, budownictwie i jego metodach.

„GŁOS KOSZALIŃSKI”

— Jakże ważne problemy nurtują Koszalin?

— Mielimy w tym roku kłopoty z kobietami — odpowiada przewodniczący MRN — Nie. Nie mówię o żonie, tylko o zatrudnieniu. Dlatego planujemy w roku 1959 rozpoczęcie poważnej, 6-milionowej inwestycji — budowę zakładu włókienniczego, który zatrudni 410 pracowników.

— Inwestor?

— Przemysł terenowy. Limit na 1959 rok — 2,5 mln. zł....

„DZIENNIK ŁÓDZKI”

W Niewiadomie k. Tomaszowa Wytwórnia Sprzętu Precyzyjnego zakończyła próbną produkcję nowych domków campingowych z płyt spłisnionych. Domki obliczone są na dwie lub trzy osoby i w zależności od tego, wyposażone są w dwa lub trzy łóżka-tapezianki oraz składany stolik. Ważą niecałe 350 kg i kosztują około 4 tysięcy zł.

„KURIER SZCZECIŃSKI”

Zalecono wysondowanie opinii Ministerstwa Handlu Zagranicznego na temat uruchomienia w Policach pod Szczecinem produkcji artykułów antymportowych (łódówki, pralki itp.) oraz automatów ulicznych z artykułami spożywczymi itp., które tak są rozpowszechnione zagranicą.

Podziemie gospodarcze działa

„Lewe” remonty i łapówki — 200 tys. zł strat

22 sierpnia 1958 r. KW MO wraz z Prokuraturą Wojewódzką wszczęły śledztwo w sprawie nadużyć dokonanych w Poznańskich Warsztatach Napraw Maszyn Drukarskich (Marcelińska 18). W wyniku śledztwa stwierdzono, że w warsztatach tych z reguły odmawiano drukarniom remontów linotypów, tłumacząc się rzekomym brakiem potrzebnych części. Natomiast dokonywano tam remontów prywatnie, np. dla drukarni w Gdańsku, Warszawie, Olsztynie, Wrocławiu, a w Wielkopolsce — w Szamotułach, Kościanie i samym Poznaniu. W związku z tym straty PWNMD wyniosły ok. 200 tys. zł. Zainteresowany w przyjmowaniu prywatnych zleceń b. kierownik oddziału linotypów — Bronisław Lange zarobił na tej transakcji ok. 100 tys. zł. Poza tym przywłaszczył sobie z podległego mu warsztatu większą ilość części na sumę 25 tys. zł.

Drugi z aresztowanych — Marian Orlowski, b. dyr. techniczny stoi pod zarzutem niedopilnowania ewidencji narzędzi i części użytkowych w zakładzie, co umożliwiło ich rozkradanie przez Mariana Olszewskiego, Jerzego Wojtkowiaka, Czesława Wójta, Józefa Pomorskiego i Bronisława Langego. Orlowski ponad to przyjął kilka tysięcy zł. łapówki od właścicieli prywatnej firmy „Folia” w zamian za odstąpienie poł tony zamkniętego po cenach hurtowych

M/S „Batory” nadal rentowny

Jak wynika z obliczeń, przeprowadzonych w Polskich Linjach — nasz jedyny transatlantyk — M/S „Batory”, w roku ub. w czasie swych 9 podróży do Kanady i 3 wycieczek, przewiózł 13.262 pasażerów (wykorzystując swą zdolność przewozową w 81 proc.) oraz 7.327 ton ładunku (45 proc. zdolności przewozowej). Wpływy dewizowe w ciągu ub. roku wyniosły: 3.935.942 dolary, dając czysty zysk w wysokości 2.263.734 dolarów. Tak więc „Batory” wykazał się wysoką rentownością dewizową.

Należy zaznaczyć, że po zakończeniu drugiej w bież. roku wycieczki na morze południowe, statek wznowi swe planowe rejsy do Kanady. Na dwa pierwsze rejsy wszystkie miejsca do Kanady są już dziś wyprzedane, co jest jeszcze jednym dowodem celowości utrzymywania przez nas żeglugi pasażerskiej. (ZAP)

Rezerwa świadomości

Mniej więcej w 1956 r. zaczęto stosować u nas pojęcie „niewykorzystanych rezerw” i akcentować wagę tego zagadnienia. W okresie pospiesznego organizowania pracy milionów ludzi, wdrażających się w system socjalistycznego gospodarstwa, w okresie przyspieszonej industrializacji — wiele pochodnych odcinków ekonomiki zostało zaniedbanych lub wypaczonych. Chodzi tu o takie nieprawidłowości jak np. słaba wydajność pracy przy wysokim wzroście zatrudnienia, zacofanie organizacji pracy na tle powstawania nowoczesnych kombinatów, lekceważenie potencjału produkcji drobnotowarowej (zwłaszcza na wsi) itd. Tu właśnie tkwiły rezerwy.

Do tych „zagubionych” rezerw trzeba było sięgnąć. Siła noważytki przyniosła nieźle owoce. Ruszyła w górę wydajność pracy, wyraźnie poprawia się organizacja pracy zaawansowanie kadr pod względem technicznym. Słowem — pomimo zahamowania tempa inwestycji, pomimo znacznego spadku przyrostu zatrudnienia, zdolaliśmy w ostatnich latach utrzymać jedno z pierwszych w świecie miejsc pod względem przyrostu dochodu narodowego, podnosząc równocześnie wydatnie zarobki pracujących.

Podobna sytuacja nie może jednak trwać stale. Nie dlatego, aby rezerwy wspomnianego typu przestały być aktualne dla naszej ekonomiki. Rzecz w tym, że nie mogą one na dłuższą metę stanowić głów

Dla kraju i na eksport

38 różnego typu obrabiarek do obróbki drewna, z których 22 wysłano do Egiptu, Afganistanu, Turcji i Maroka, wyprodukowała załoga Pleszewskiego Zakładu Mechanicznego i Odlewni Żeliwa w czynię, dla uczczenia III Zjazdu Partii. Dzięki realizacji zobowiązań, zakład wykonał swe roczne zadania produkcyjne i eksportowe z wysoką nadwyżką. (L)

nej siły uderzeniowej w ekonomice socjalistycznej.

Na XII plenum Rady Ekonomicznej — i nie tylko tam — padła ostatnio przestroga, iż stopniowo wyczerpuje się intensywność działania wspomnianych rezerw lub co najmniej niektórych z nich, i że trzeba sięgnąć również do głębszych sił napędowych naszej ekonomiki.

Wylania się konieczność wzmoczenia w naszej gospodarce funkcji żywej, zorganizowanej pracy ludzkiej, w skali bardziej masowej, w oparciu o szybszy wzrost potencjału produkcyjnego, a więc inwestycji. Formowanie daleko sięgających nurtów ofensywnych ekonomiki socjalistycznej, oczyszczonych — rzecz jasna — z błędów przeszłości (w rodzaju jej choćby rozbieżności między wzrostem produkcji a wzrostem zarobków) pokrywa się z naszymi pragnieniami już z samej istoty rzeczy.

Na czym polega jednak odmiennost warunków organizowania głównych elementów uderzeniowych w naszej ekonomice, w porównaniu chociażby z pierwszymi latami planu 6-letniego?

Wówczas krystalizowanie się efektów naszej pracy, a także poczucia wspólnoty, dokonywało się w ogniu walki z aktywną i silną jeszcze gospodarką kapitalistyczną. Dziś mamy wprawdzie resztki formacji kapitalistycznej w naszym kraju, ale jest to już sprawa marginalna. Narzuca się więc pytanie, co hamuje obecnie zdolność skutecznego organizowania się mas ludzkich w procesie pracy produkcyjnej w naszym kraju?

Dzień po dniu słyszymy narzekania na stosunki w pracy, na brak poszanowania dla kwalifikacji i rzetelności, na niewspółmierność w wynagrodzeniu, na kumulowanie posad, na marnotrawstwo i nadużycia czy po prostu kradzieże, na rozrastanie się kumsterskich kliktek itd. Słowem — na zjawiska, które uporczywie dezorganizują stosunki i nastrojy w pracy. Skąd się to bierze?

Przed wszystkim stąd, że elementy kapitalistyczne, lub związane z nimi, czy poddane ich wpływom, ulegają stopniowo prądom socjalistycznym, wnosząc jednak w obecne stosunki produkcyjne (często może podświadomie) swoje przynajmniej, tradycje, nawyki. Ponadto ludzie nie obnażają się ze złożonością procesów społeczno-politycznych, upraszczając często tok rozumowania mniemając, że ten osobliwy „zakalec” jest nieodłącznym produktem samej istoty socjalistycznych stosunków gospodarczo-społecznych.

Nie, ulega jednak kwestii, że wypaczanie pojęć rzetelności pracy nie może wpływać z łona warstw, opierających swój byt wyłącznie na tej własnej pracy. Nie ulega również wątpliwości, że oczyszczanie stosunków pracy z naleciałości dawnych tradycji jest niezwykle trudnym, długotrwałym i skomplikowanym procesem, ale zarazem stanowi nieodzowny warunek płodnych poczyną w obrębie socjalistycznej ekonomiki. Mianowicie dlatego, że wszelkie wypaczanie w stosunku do rzetelnej pracy ludzkiej — nie będąc już bezpośrednio kapitalistycznym wyzyskiem — hamują jednak skuteczność naszych wysiłków, oddalając nas nawzajem od siebie w procesie pracy, czyniąc zgorzkniałymi i biernymi. A chodzi przecież o to, aby wspólna praca jednolita nas, uwielokrotniała nasze wysiłki.

Są to zatem sprawy podstawowe dla naszej przyszłości. Przygotowanie gruntu do ofensywy w tych właśnie rejonach, jest oczywiście przede wszystkim sprawą partii. Lecz tak jest sprawą świadomości mas pracujących, wiążących na zawsze swój byt z własną pracą.

Teraz, gdy usuwa się ostatnie przeszkody, hamujące rozwój naszej świadomości w sferze stosunków produkcyjnych, stwarzane zostają przesłanki pozwalające uporać się w rozsądny lecz stanowczy sposób z pozostałościami przeszłości w tej właśnie sferze.

Czym należałoby zapoczątkować takie dążenia? Przede wszystkim rozjaśnieniem problemu — jego ła.

Po pierwsze — należy rozbudować wskaźniki podziału

dochodu narodowego do poziomów wskaźników produkcji, następnie zaś przez poszczególne pionory pracownice doprowadzić te wskaźniki do wszystkich ludzi pracy. Chcemy bowiem zorientować się jak i kto przechwytywa rezultaty naszych wysiłków, wbrew zasadzie „każdemu według pracy”, aby następnie organizować się przeciwko tym siłom nie na ślepo, lecz z pełnym rozeznanie.

Po drugie — należy nadrobić jaskrawe braki w publikacjach na temat obowiązków pracy i zasad wynagradzania we wszystkich działach produkcji, na wszystkich stanowiskach i to nie tylko od strony norm prawnych, lecz również zwyczajowej praktyki. Nieznanie tych spraw powiększa bowiem zamęt, sprzyja plotkom.

Chcemy, aby wypracowanie i ogólne poszanowanie zasady „każdemu według pracy” stało się zaczynem wielkich osiągnięć, stających się naszym dążeniem w jedną całość.

Trzeba więc zacząć od powszechnej znajomości rzeczy. Wit GAWRAK

W 1958 r. — 17 mln. 300 tys. pasażerów

W perspektywie szybsza i dogodniejsza komunikacja autobusowa

Zarząd Okręgu Poznańskiego Państwowej Komunikacji Samochodowej obejmuje zasięgiem swej działalności również woj. zielonogórskie. O rozmiarach jego działalności świadczy chociażby to, że tylko w minionym roku autobusy przebyły ogółem prawie 14 mln. km i przewiozły przeszło 17.300.000 pasażerów. Około 5.400 tys. spośród tych pasażerów obsłużyła Ekspozytura PKS w Poznaniu, 2.800 tys. — w Ostrowie, 2.250 tys. osób — w Kaliszu i ponad 2,5 mln. pasażerów Ekspozytura w Turku oraz Zielonej Górze. Poza autobusami, okręg PKS posiadał średnio w obiegu 1.100 samochodów ciężarowych i innych pojazdów mechanicznych, które, poza załatwianiem zleceń spedycyjnych, przewiozły ogółem w roku ubiegłym przeszło 3.300 tys. ton ładunku.

Plany na najbliższe lata przewidują dalszy rozwój komunikacji samochodowej i usprawnienie obsługi pasażerów. W 1965 roku Okręg posiadać będzie 975 autobusów z 45 tys. miejsc (zamiast 365 z około 16 tys. miejsc, jak w roku 1960) i przewiezie ogółem prawie 70 mln. pasażerów. Z ilości tej przypadnie przeszło 15,5 mln. pasażerów na ekspozyturę w Poznaniu i około 6 mln. osób na projektowane w Koninie i Żarach. Ogółem, jak wynika z projektów, w 1965 roku wszystkie autobusy z okręgu przebędą trasę o długości 49 mln. km, czyli prawie 3,5-krotnie większą niż w roku ubiegłym.

W podobnym stopniu wzrosną również we wspomnianym okresie zadania w przewozach towarowych. W 1965 roku okręg będzie dysponował przeszło 2.100 jednostkami taboru i przewiezie ładunki o łącznym ciężarze przeszło 7 mln. ton, czyli dwukrotnie większe niż obecnie.

Takie są zamierzenia, które będą jeszcze przedyskutowane przez załogi poszczególnych ekspozytur PKS. Nie ulega wątpliwości, że tak znaczny wzrost ilości autobusów zapewni częstszą, szybszą i dogodniejszą komunikację i umożliwi zlikwidowanie tłoku, który obecnie daje się zauważyć na wielu liniach. W innych więc niż dotychczas warunkach odbywać się będą przewozy pracowników, no i — co jest ważne — PKS przeznaczy większą niż dotychczas, ilość autobusów do przewozów turystycznych.

Należy podkreślić, że pewne projekty, zakreślone na rok bieżący, są już realizowane. M.in. buduje się już nowe zajezdnie w Kaliszu i Zielonej Górze. W przyszłości mają powstać nowe, dobrze wyposażone ekspozyтуры PKS w Koninie i Żarach, w związku z czym rozwiąże się kłopoty komunikacyjne w tych coraz bardziej uprzemysłowionych okęgach. Rozważa się projekt wy-



EKSPORT ŻYWYCH ZAJĘCY

Polska prowadzi od szeregu lat eksport żywych zajęcy do różnych krajów. Eksport ten jest dla nas bardzo korzystny, bowiem za jednego zajęcia otrzymujemy około 12 dolarów (za zabitego tylko 2 dolary). Zajęce nasze w krajach importujących wypuszczane są na wolność, celem odświeżenia krwi miejscowych zajęcy i zasilenia ubogich w tę zwierzyńce okolic. Odłowem żywych zajęcy zajmują się członkowie kolektiwów wiejskich.

Na zdjęciu: Pracownik Państwowego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” inż. Cembal przy klasyfikowaniu zajęcy na eksport. W głębi klatki eksportowe, na których oznaczona jest pleć zajęcy.

CAF-fot. Barącz

Dwieście wagonów-chłodni z Ostrowa dla Jugosławii

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie otrzymały zamówienia na dostawę, do końca 1961 r. 200 wagonów — chłodni dla Jugosławii. 10 pierwszych wagonów dostarczą jeszcze w roku bieżącym, 140 następnych w 1960 roku pozostałe zaś w 1961 roku. Wnętra wagonów mają być obite blachą aluminiową dostarczoną przez Jugosławię, w związku z czym wagony te będą znacznie lżejsze i lepsze od dotychczas wytwarzanych. Podobne wagony-chłodnie produkować będą Zakłady Naprawcze dla kraju.

Niezależnie od tego zamówienia, jak przewidują plany rozwojowe, Zakłady Naprawcze wykonają w 1960 r. dla kraju 130 wagonów osobowych II klasy z półmiejskimi siedzeniami, a w następnych 5-ciu latach zmieniać profil produkcji i dostarczać 130 kolejowych wagonów przyczepnych dla trakcji elektrycznej. (L)

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (61)

Mija rocznica śmierci Feliksa Nowowiejskiego. W pogodny, choć bezsłoneczny poranek styczniowy przez jeszcze wtedy zniszczony Stary Rynek przechodził pogrzebowy kondukt do Ratusza. Z podwieżowego cokołu odezwały się znane tony hejnału. Wieża leżała jeszcze w gruzach, ale hejnał był, trwał, istniał. Nie tylko w sercach — realnie słysząc było jego motywu. Stada gołębi unosiły się nad pogruchotanymi dachami starego miasta poznańskiego, Górą wędrowały zwolna szarawe obłoki a dołem, po kamiennym bruku ludzie odprowadzali na wieczny spoczynek ciało Feliksa Nowowiejskiego, który po wojennej tułaczce powrócił do miasta będącego mu schronieniem w czas twórczy, w czas wzmoczonego działania Muz, gdy po pierwszej światowej Mars schował nagi miecz i ustąpił miejsca Apollinowemu orszakowi.

Minęło wiele lat od śmierci Nowowiejskiego, ale nie ukażają się ani jedna publikacja fenu i jego muzyce poświęcona! Wspomnienia tych, którzy go znali, którzy pracowali u jego poddium dyrygenckiego, którzy wraz z jego niespożytą energią budowali jakiś szczyt kulturowego „domu” — rozpełzły się w czasie jak dym.

Nie trzeba się zbytnio namyslać, by ujrzeć postać Mistrza — jak go uczniowie i współpracownicy między sobą zawsze nazywali. Różniona czupryna, bacznie i ostro spoglądające, bardzo dobre, poczuje o-

czy; charakterystyczny głos i jakże zabawna mieszanina obcych — wyrazów, którą Mistrz z upodobaniem stosował. Wspomina go nie jeden takim właśnie podczas wieczornej próby w „Echu” dawniej sławnym męskim chórze poznańskim. Założony przez przybyłych tu „galicjaków” w przedkim terminie stał się jednym z twórczych wyrazielił muzycznego życia w Poznaniu. Kto tych czasów nie pamięta — nie zrozumie mych wspomnień. Dziś chór męski jedynie dzięki „Arionowi” i kolejowemu „Hasłu” niekiedy się odezwie ale... to już nie tamte „echowe czasy”.

Nie ulega wątpliwości, że Nowowiejski był tym zaczynem, fermentem twórczym, który owe „Echo” do ciągłego wysiłku pobudzał. Z jakimż upodobaniem chodziło się wtedy na próby dwa razy w tygodniu. Nowowiejski pracował nad „echistami” dosłownie w pocie czoła. Ale też repertuar przez niego prowadzony mógł być i był istotnie atrakcją całowieczorowego koncertu w Auli. Nowowiejski umiał znakomicie komponować na ten męski zespół. Jego poematy „Odwrót” ostatnich „Gotów”, „Maraton”, „Tren Kochanowskiego”, niezachowane „Racławice”, „Danae”, „Święty Ogień”) były znakomitymi utworami. Wytrzymywały zwycięsko programowe sąsiedztwo z dziełami Wallka-Walewskiego.

Dziś, gdy prawie umilkły czterogłosowy męski chór w Poznaniu, gdy „Arion”, tak zasłużony krzewiciel dawnej chwały i sławy na tym polu boryka się z trudnościami, gdy w zasadzie nie istnieje dawne „Echo” — warto na tym miejscu przypomnieć postać Feliksa Nowowiejskiego. Starzy chórzyci spod znaku Mistrza może pomyślą o tym, by wznowić zespół i doprowadzić do jego dawnej muzycznej potęgi. Witalis Dorozala czyni nadludzkie w tym kierunku wysiłki. Trzeba mu pomóc, trzeba mieć przed oczyma dzieło i energię Mistrza, który spoczywa na „Wielkopolskiej Skółce”.

Prawnik radzi

J. Zięciak. — Wszelkie przedmioty majątkowe, które składają się na masę spadkową, podlegają opodatkowaniu podatkiem od nabycia praw majątkowych.

Podatek od nabycia praw majątkowych opłaca się dopiero wówczas, gdy łączna wartość praw majątkowych, należnych jednemu spadkobiercy, przekroczy wartość 30.000 zł.

W zeznaniu do celów podatku od nabycia praw majątkowych — spadkobiercy wyszczególnić muszą wszystkie przysługujące im prawa majątkowe z podaniem dokładnej wartości każdego z tych praw.

Pracownicy poszukiwani

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18 przyjmie natychmiast 2 kierowców na ciągniki „Ursus” oraz 1 kierowcę na samochód ciężarowy marki „Skoda” 7,5 t. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie i komunikacji. K166

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Oddział Remontowy, w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 przyjmie zaraz 1 kierowcę II kat. na furgon, 4 blacharzy samochodowych, 1 elektryka samochodowego, 1 lakiernika samochodowego, 1 tokarza, 1 ślusarza samochodowego, 1 monter podwoziowego oraz 12 uczniów w wieku od lat 16 z ukończoną szkołą podstawową w naukę zawodu ślusarsko-samochodowego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 4875g

Szofera-mechanika z praktyką warsztatową oraz elektromontera do konserwacji instalacji urządzeń poszukujemy zaraz. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w **Zakładach Chemiczno-Farmaceutycznych „FARMAPOL”**, Poznań, ul. Św. Wojciecha 29. K171

Stacja Selekcji Roślin Szelejowo, pow. Gostyń Wlkp. poszukuje zaraz **głównego księgowego**, obeznanego z księgowością rolną. Wymagane wykształcenie ekonomiczne, wyższe i 2 lata praktyki lub średnie i 4 lata praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami odpowiednich świadectw należy przysłać pod adresem Dyrekcji Stacji. K175

2 nauczycieli szkoły podstawowej i 2 wychowawców, zatrudni zaraz **Zakład Poprawcy w Witkowie, pow. Gniezno**. Bliższych danych udzieli się na miejscu lub listownie. K203

Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu, ulica Na Podgórniku 1 zatrudni natychmiast kierowcę-mechanika z terenu Poznania z I i II kat. prawa jazdy do prowadzenia samochodu osobowego „Warszawa” oraz **mistrza-elektryka**. Warunki do omówienia na miejscu. K805

Dozorca nocny oraz **pracownik placowy** na pełen etat potrzebni zaraz. Zgłoszenia: **Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10**, codziennie od godziny 8-15. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K191

Ślusarza narzędziowca z własnymi narzędziami, **głównego księgowego** (wymagana gruntowna znajomość spraw finansowych) oraz **kontystę** zatrudni **Spółdzielnia Pracy**. Warunki do omówienia. Oferty do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 5073g.

Prezidium Miejskiej Rady Narodowej w Ośnie Lubuskim, pow. Sulcin zatrudni zaraz **technika drogowego** ze średnim lub wyższym wykształceniem. Wynagrodzenie miesięczne 1.375 złotych plus dodatek specjalny. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przesyłać wraz z życiorysem. K213

Monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych (znajomość silników wysokoprężnych), **robotnika placowego** — **robotników-ladowniczych** do wywozu, **robotników do ręcznego oczyszczania** oraz **do obsługi plugów odsiarczujących, sypialek i innych** prac z wynagrodzeniem w zależności charakteru pracy od 1.200—1.700 zł przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalinowska 69**, tel. 20-75. K214

Czeladników rzeźniczych, kucharzy-garmażerów do Warsztatów Produkcyjnych, przyjmie **Poznańska Spółdzielnia Spożywców — Oddział Produkcji Zbiorowego Żywnienia, Poznań, ulica Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13**. K215

Państwowe Gospodarstwo Rolne Dębionek 1, poczta Dębionek 1, pow. Wyrzysk, woj. Bydgoszcz zatrudni natychmiast lub później: **księgowego(a)**, **kowala-majstra**, **maszynistę**, **starszego oborowego z 2 pracownikami**, **6 rodzin stałych z posyłką**, **3 traktorzystów**, **mechanika**, **kucharke** do kuchni sezonowej, **poduczonego murarza**, **chlewnicmistrza z pomocnikiem**, **kolodzieja**, **starszego brygadzystę polowego**, **15 pracowników sezonowych** w tym 5 mężczyzn z przodownikiem. Wymagane są pełne kwalifikacje, kilkuletnia praktyka w PGR. Mieszkania zapewnione. Stacja kolejowa i sklep w miejscu. Zgłoszenia należy kierować: **Samodzielny Referat Zatrudnienia w Nakle n. Notecią, woj. bydgoskie**. K217

Leokadia Nowicka
z domu Kowalewska.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębou.
W smutku pogrążony
MAZ I SYN
5460g

Franciszek Janowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
ŻONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUCZKI
Poznań, ul. Poznańska 58a m. 8, Wrocław, Ostrów, Kepno, Gdynia.
5472g

Franciszek Wiśniewski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 9 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.
W głębokim smutku pogrążony
RODZINA
Sokolniki Gwiazdowskie, Kostrzyn W., Gniezno, Chicago.
5460g

**KOMUNIKAT URZĘDU MIAR
LEGALIZACJA WAG I INNYCH
NARZĘDZI MIERNICZYCH
ORZĄDOWY URZĄD MIAR W POZNANIU**
ulica Tadeusza Kościuszki nr 19

ZAWIADAMIA
Ze wtórna legalizacja narzędzi mierniczych, tj. wag, odważników, przyrządów bławatnych, pojemników itd. odbywać się będzie dla miasta Poznania w następującej kolejności:

1. **DZIELNICA STARE MIASTO**
w czasie od 19 stycznia do 29 stycznia 1959 r.
2. **DZIELNICA NOWE MIASTO**
w czasie od 2 lutego do 12 lutego 1959 r.
3. **DZIELNICA WILDA**
w czasie od 13 lutego do 19 lutego 1959 r.
4. **DZIELNICA JEZYCE**
w czasie od 20 lutego do 26 lutego 1959 r.
5. **DZIELNICA GRUNWALD**
w czasie od 2 marca do 7 marca 1959 r.

Ad 1 i 2 przedkładać wszystkie narzędzia miernicze legalizacji.
Ad 3-5 przedkładać tylko narzędzia miernicze z wygasłą cechą legalizacyjną lub ostatnią cechą roczną 1957 r.
Nadmieniamy, że Urząd przyjmuje w godzinach od 8-13.
Według art. 10 Dekretu z dnia 19. IV. 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i narzędziach mierniczych (Dz. U. R. P. nr 28, poz. 195, rok 1951) w tym stosowania wzgl. przechowywania w gospodarce narodowej narzędzi mierniczych nielegalizowanych, nielegalnych lub nierzetelnych grozi kara do 4.500 zł lub areszt do 3 miesięcy albo obie kary łącznie. Poza tym nielegalizowane, nielegalne lub nierzetelne narzędzia miernicze ulegną przepadkowemu, zniszczeniu lub uniezdolnieniu do użytku. K210

Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu zaangażuje **ekonomistę** na stanowisko kierownika Sekcji Zbytu. Wymagane kwalifikacje: dłuższa praktyka, dobre prowadzenie korespondencji, pożądana znajomość języka rosyjskiego. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy składać w Samodzielnej Sekcji Kadr Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przem. Tab. Kolejowego, Poznań, **Dzierżyńskiego 231/239**. K221

Malarza z kwalifikacjami zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, P. T.**, w Poznaniu, ul. Woźna 21. K223

Inżyniera do Działu Organizacji z co najmniej 4-letnią praktyką w biurze technologicznym i praktyką warsztatową, z zamiłowaniem do pracy koncepcyjnej w zakresie organizacji produkcji przyjmie zaraz **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, Dzierżyńskiego 223/229**. Zgłoszenia pisemne należy składać w Dziale Ewidencji Osobowej, pokój 105. K226

Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5 zatrudni **sprzedawców** branży spożywczej (kobiety) zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K230

Ekonomistę - przemysłowca na stanowisko kierownika sekcji organizacji, planowania, zatrudnienia i plac zaraz zatrudni **Wschowskie Zakłady Przem. Teren. w Ślawie Śl. pow. Wschowa**. Wymagane kwalifikacje: ukończone wyższe studia i dwa lata praktyki przemysłowej względnie wykształcenie ekonomiczne średnie i 7 lat praktyki w przemyśle. Warunki płacy: od 1.300 do 1.800 zł. K201

Księgową kwalifikowaną z praktyką zaraz poszukuje **przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5292g.

Kierownika piekarni zatrudni zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach, pow. Poznań**. 5141g

Inżyniera na stanowisko kierownika budowy specjalność konstrukcja stalowa i budownictwo przemysłowe — przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Poznań, Grobla 15, pokój 118**. 5245g

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe, ul. Wielka 26 poszukuje **sprzedawczynię** do branży spożywczej. Zgłoszenie kierować do Sekcji Kadr. K240

Spółdzielnia Pracy „Postęp” we Wronkach, ul. Poznańska 25 poszukuje kwalifikowanych pracowników na następujące stanowiska: **kierownika technicznego** — mistrz krawiecki, wykształcenie średnie, przygotowanie techniczne, praktyka 6 lat w branży odzieżowej (konfekcyjnej), **inspektora nadzoru technicznego** — mistrz krawiecki, wykształcenie średnie, przygotowanie techniczne, praktyka 6 lat w branży odzieżowej (konfekcyjnej), **referenta administracyjno-gospodarczego** — wykształcenie średnie, praktyka w dziale gospodarczym 4 lata (technik budowlany), **technika produkcji** — wykształcenie średnie, przygotowanie techniczne, praktyka 4 lata (konfekcyjnej), **magazyniera** wyrobów gotowych — wykształcenie średnie, praktyka 4 lata w branży odzieżowej (konfekcyjnej), **kierownika sklepu wzorcowego** w Poznaniu — branża odzieżowa, 6 lat praktyki, wykształcenie handlowe, **sprzedawcę** do sklepu wzorcowego w Poznaniu — branża odzieżowa (konfekcja), 4 lata praktyki wykształcenie handlowe. K239

docenta dra Mariana Trojanowskiego
odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, 19 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym Św. Wojciecha 1.
ŻONA I CORKA
5460g

Michalinie Litwińskiej
składamy
SERDECZNE „BOG ZAPŁAC”
RODZENSTWO
5167g

Cegłę pełną i dziurawkę

z dostawą do odbiorcy

POLECAM.
BIURO HANDLOWE SZCZECIN, Ostrowicka 9.
5150g

KUPIMY
każdą ilość
WELNY DRZEWEJ
używanej nie zanieczyszczonej w większych partiach,
„SUPRA”
Poznań, ul. Rataje 44.
5318g

Różne

Aresura psów. Bydgoszcz-Ląkowa 15. przyjmuję do szkolenia psy — przeważnie szczeniaki. K12

Naprawa maszyn do pisania, Piotr Pęczyński, Poznań, Aleje Matejkińskiego 26, telefon 23-63. (Maszynę uszkodzoną na części kupię). 3720g

Nowoczesnego kroju wszystkich specjalności, wyuczym w kilku dniach nowym sposobem. Bolesław Pawlicki, Poznań, Prusa 1. 4650g

Srutownicy kamieniowe dla rolników poleca Wytwórnia Srutowników, Srem, Poznańska 6. 4844g

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Polna nr 33

udziela porad w zakresie:

- leczenia niepłodności kobiecej
- zapobiegania ciąży
- seksuologii (godz. 8-11 — wejście z ulicy Świerczewskiego)
- niepłodności męskiej i seksuologii (godz. 11-13 — wejście z ulicy Polnej).

CZYNNA CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT.

Na miejscu do nabycia broszury i książki oraz środki antykoncepcyjne.

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

K113

DYR. PAŃSTW. SZKOŁY PIELEGNIASTWA W POZNANIU, ulica Walki Młodych nr 13

przyjmuje

ZAPISY

na nowy rok szkolny rozpoczynający się w lutym br.

Warunki przyjęcia:

1. wiek 17-30 lat,
2. dobre zdrowie,
3. świadectwo maturalne.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły w godzinach od 8-15. 5267g

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA „GRUNWALD”
W POZNANIU — Dworzec Główny
Wolne Tory za Urzędem Celnym
telefon 527-93

PRZYJMIE

do wykonania roboty malarskie, rozbiórkowe i remonty bocznic kolejowych. K172

MIEJSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
POZNAŃ, ulica Ratajecka 5/7

kupią następujące SILNIKI ELEKTRYCZNE

2 silniki elektr. o mocy 1,1 kW 220/380 V 1425 obr.
1 silnik elektr. o mocy 4,4 kW 220/380 V 1420 obr.
4 silniki elektr. o mocy 3,0 kW 220/380 V 1420 obr.
2 silniki elektr. o mocy 7,0 kW 220/380 V 1420 obr.
7 silników elektr. hermet. 2,8 kW 220/380 V 940 obr.

Oferty składać w dziale technicznym wyżej wymienionych zakładów w terminie do dnia 31 stycznia 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K238

WITASZYCKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ W WITASZYCACH
POWIAT JAROCIN

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na dostawę w I półroczu 1959 r.

37.000 SZTUK ŁAT DO SUSZENIA CEGŁY I DACHÓWKI Z DRZEWA SOSNOWEGO
I klasy — łączonych drutem o $\varnothing$ 6 mm. Wymiar pojed. łaty 60 × 40 × 1340 mm.

Szczegółowy rysunek do wglądu oraz warunki dostaw do omówienia w Samodzielnej Sekcji Inwestycyjnej Zakładu.

Oferty w zalakowanych kopertach zgodnie z warunkami określonymi Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dziennik Ustaw nr 6 z dnia 31. I. 1958 r.), należy składać lub przesyłać do zakładu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lutego o godzinie 11.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Witaszyckie Zakłady Ceramiki Budowlanej zastrzegają sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz ewentualny podział zamówienia. K23

Uwaga P. T. Klienci!

Wszystkie sklepy P. H. D.

Jubiler

PRZYJMUJĄ DO RENOWACJI I POSREBRZANIA PRZEDMIOTY SREBRNE I PLATEROWANE



Usługi wykonujemy szybko, tanio i solidnie.

K258

POZNANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 55

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. **SAMOCCHODU CIĘŻAROWEGO MARKI CHEVROLET-CANADA C-15**, o ładowności 0,75 t;
2. **SAMOCCHODU CIĘŻAROWEGO - FURGONETKI MARKI MERCEDES V-170**, o ładowności 0,5 t.

Cena wywoł. każdego z samochodów 36.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 1959 r. o godz. 9 przy ul. Grunwaldzkiej 55, barak 19.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r. poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZPP w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 55.

Pojazdy oglądać można codziennie w garażach PZPP, przy ul. Kościelnej 30.

Bliższych informacji udziela kierownik transportu PZPP, ulica Różana 19/20 nr tel. 523-02. K234

PAŃSTWOWE PRZEDS. GASTRONOMICZNE „SYRENA” W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie: **PRAC MALARSKICH** w restauracji „Syrena” w Poznaniu, ul. Kantaka 3/9.

Termin wykonania prac w miesiącu lutym br. Szczegółowych informacji udziela Dział Administracji „Syreny” w Poznaniu, ul. Ratajecka 34, telefon 30-90. Oferty wraz z kosztorysem należy kierować pod adresem: Państw. Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Syrena” w Poznaniu, ul. Ratajecka 34 do dnia 25 stycznia 1959 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K233

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W KOSTRZYŃNIE Wlkp., ulica Średzka nr 2

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z własnego materiału:

KOMPLETNE URZĄDZENIE SKLEPOWE, do sklepu branży artykułów gospod. domowego.

Dokumentacja do wglądu w biurach Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie.

Oferty prosimy składać przez przedsiębiorstwo państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30 stycznia 1959 r. w którym to dniu będą otwarte. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. K212

MIEJSKIE PRZEDS. GOSPOD. KOMUNALNEJ W KOŹMINIE
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

CIĄGNIKA MARKI „LANZ BULDOG” 25 KM.

Przetarg odbędzie się dnia 24 stycznia 1959 r. o godz. 10 w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Koźminie, ul. Targowa 7.

Cena wywoławcza ciągnika 22.000,— złotych. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w jednostce obwieszczenia przetargu zaliczkę w wysokości 10 proc. ceny wywołania. K245

ZAKUPIMY

AUTOMAT DO OWIJANIA SKRZYŃ TASMĄ METALOWĄ

naciągania i automatycznego łączenia taśmy.

Zgłoszenia prosimy kierować do:

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

POZNAŃ, ul. Starolecka 18, tel. 506-82. K208

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18; działy łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-1

Uroczystości powstańcze

W wielu miejscowościach naszego województwa odbyły się uroczystości związane z 40-rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Były one hołdem złożonym przez społeczeństwo tym, którzy pierwsi na terenie Wielkopolski chwycili za broń przeciwko zabójcy.

Oprócz tradycyjnych capstrzyków i apelu poległych odbyły się akademie, na których przemawiali przedstawiciele władz, partii, wojska i organizacji społecznych. W Opalenicy przew. PZPR — mgr. Kujawski udekorował 36 weteranów powstania, w Rakoniewicach zaś 18 weteranów. W Klekcie powstańców dekorował oficer WP.

Na spotkaniach powstańców ze społeczeństwem nie obyło się bez wspomnień, deklamacji i śpiewu. (JW)

Rocznica powstańcza w Ostrzeszowie miała charakter żołnierski. W capstrzyku wzięli udział harcerze, rano zaś w dniu głównych uroczystości miasto obudziła pombudka wojskowa. Przy gmachu dawnych koszar zaciągnięto warty. Akademia odbyła się w sali Zasadniczej Szkoły Drzewnej. Udekorowano tam 73 weteranów Krzyżami Powstańca Wielkopolskiego.

Po akademii złożono wieńce przed pomnikami powstańców.

Dodać trzeba, że w listopadzie i grudniu tamtejszy radiowęzeł wygłosił cykl pogadanek na temat przebiegu walk na froncie kępińsko-ostrzeszowskim przed 40 laty. (WG)

Konferencja pow. PZPR w Wągrowcu

10 bm. w Wągrowcu obradowała konferencja powiatowa PZPR. Do konferencji tej dużą uwagę przywiązali nie tylko delegaci i zaproszeni goście, ale całe społeczeństwo powiatu wągrowieckiego. Dowodem tego liczne delegacje, które przybyły z życzeniami i meldunkami.

Referat wygłosił I sekretarz KP PZPR — Antoni Czajkowski, na temat też przedzjazdowy mówił sekretarz propagandy — Bogdan Patelski.

Dyskutanci wskazywali na konieczność realizacji uchwał XI i XII Plenum KC, jak również wskazywali na błędy i niedociągnięcia w pracy niektórych instytucji.

I sekretarzem KP PZPR wybrano dotychczasowego sekretarza Antoniego Czajkowskiego, a sekretarzami Bogdana Patelskiego i Leona Górskiego. (KdW)

To ci zabawa!

Dwóch uczestników karnawałowej zabawy w Natalii (pow. Turek): Mieczysław Flechner ze Stawek i Jan Palaciński z Natalii — pod wpływem alkoholu, pobili dotkliwie kilku tancerzy. Teraz siedzą w areszcie. (emp)

Styczeń Imieniny 16 piątek

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — godz. 19 „Pontanna Bachczysaraju”; POLSKI — g. 15.30 „Jasne Pani Zembrakowa”; g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Zio krąży”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty”;

W TERENIE — DZIŚ: KALISZ — „Porwanie Sabinek”; KRZYWIŃ — „Mał po gnębiony”; BIAŁA — „Przygoda florencka”; SULMIERZYCE — „Mazepa”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Trzej pa nowie na śniegu” (aust., 12 l.); Styłowe — „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 l.); Wolność — „Sobotni wieczór” (jug., 16 l.); GNIĘZNO — Lech: „Winna” (ang., 18 l.); Polonia — „Dama z perłami” (niemiecki, 16 l.); OSTROW — Roma: „Na zawsze” (ameryk., 14 l.); Słońce — „Napiętnowani” (duński, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); PILA — Iskra — „Dwoje w wielkiej rzeki” (polski, 16 lat); Lotnik — „Podlotki” (czeski, 18 lat).

Radio

PROGRAM I 15 — melodie na organach kinowych; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. akt.; 16.15

Pół miliarda złotych pod kołami wozów

Polski most, niemiecki post, francuskie nabożeństwo to wszystko blażństwo — zwykły filozoficznie się pocieszać na widok napotkanej dziury w meście, kołach lów lub malowniczych bajerek na przebieg do piero co drodziej. Ostatnio jakoś powiedzonko ks. Baki z XVIII w. nie ma słusznosci. Stan dróg i mostów w województwie poznańskim ulega z roku na rok widocznej poprawie.

Czyżby państwowe inwestycje? Gdzie tam. Władze nadrzędne stoją twardo na stanowisku: nie macie co narzekać i tak stan dróg bitych w Wielkopolsce należy do najlepszych w kraju! Na wszelkie argumenty pokazuje się mapę drogową naszych wschodnich ziem.

Wielkopolska też na inwestycje centralne zbyt nie się ogląda. W latach powojennych stała się ona kolebką czynów drogowych. Tu też — jak stwierdził kierownik Oddziału Drogowego Prez. WRN inż. Zygmunt Lissowski — przybywają przedstawiciele innych województw, aby podpatrzeć praktycznie metody poznańskie.

Do inicjatorów czynów drogowych należeli przede wszystkim mieszkańcy pow. gostyńskiego. Im też przypadł w udziale zaszczyt otrzymania ufundowanego po raz pierwszy w 1956 roku sztafetu przechoźnego Ministerstwa Komunikacji. Sposobem gospodarczym wybudowano w tym powiecie 6 km dróg bitych w 1957 r., wydając na ten cel 2.703 tys. zł z funduszu społecznego. Powiat ten posiada od lat tradycję w zakresie dbałości o szlaki komunikacyjne. Ma on najgęstszy sieć dróg bitych w województwie — 76 km na 100 km kw., gdy przeciętna dla województwa wynosi 35 km na 100 km kw. Tak na przykład gromada Pępowa, drog nieumocnionych w ogóle nie ma. W ciągu kilkunastu lat powojennych zbudowano w tej gromadzie w

Wieści z Miejskiej Góry

Pracownicy GS wraz z miejscowym branżowym związkami przekazali jako pierwszy w mieście 1.000 złotych na konto Komitetu Rozbudowy Szkoły w Miejskiej Górze. Niewątpliwie podobne ofiary posypią się ze wszystkich zakładów pracy w miasteczku.

Od pewnego czasu mieszkańcy na rynku i w bocznych ulicach urządzają śmietniska. Tak wygląda m. in. ulica 1 Maja, Gen. Sikorskiego i Jenka Krasickiego, chociaż specjalne miejsce na ten cel wyznaczono za miastem.

Kilce gospody urządzili sobie przy przystanku autobusowym szale. Nie przynosi to chwały gospodarzom, jej byłalcom i miastu. (wt)

czynnie społecznym 22 km dróg bitych i 12 mostów.

Ostatnio zakupiono dla Wydziału Komunikacji Drogowej przy Prez. WRN w Gostyniu dwa ciągniki z własnych funduszy dla zwożenia kamieni na budowę dróg.

Inne powiaty ogarnęła również fala współzawodnictwa drogowego. Ostatnio wybiła się na czoło powiat Kalisz, gdzie np. w 1957 roku wykonano prace drogowe o wartości ponad 2,6 mln. zł. W pierwszej dziesiątce znalazły się wtedy

Las jest pożyteczny i piękny

Jak wynika z danych statystycznych, liczba osób zdolnych do pracy w powiecie międzychodzkiem, wahająca się w granicach 14 tys. osób, w roku 1965 osiągnie cyfrę 16 tys. czyli za 7 lat będzie blisko 2 tys. rak wolnych do pracy.

W związku z tym padł ciekawy projekt nawiązania współpracy pomiędzy kilkoma powiatami, których część należy do Wielkopolski, część zaś do województwa zielonogórskiego. Mowa tu o Międzychodzie, Czarnkowie, Strzelcach, Nowym Tomyślu, Szamotułach, Skwierzynie. Wspólnym problemem i bardzo ambitnym planem do zrealizowania byłaby lokalizacja przemysłu drzewnego w tzw. puszczy międzychodzkiej, rozłożonej na obszarze 15 tys. ha. W przemyśle tym znalazłoby zatrudnienie parę tysięcy ludzi.

Pod określeniem przemysł rozumie się wybudowanie fabryki przetworów drzewnych (pięt pilśniowych), przetworów owoców leśnych — jagód, grzybów itp. Pomocnymi w uruchomieniu przemysłu na tych terenach byłyby m. in. pokłady węgla brunatnego w pow. czarnkowskim, a także wykorzystanie Warty jako drogi wodnej.

Drugą formą zagospodarowania, odznaczających się również pięknym pejzażem okolic Międzychodu, byłby rozwój tych terenów, biorąc pod uwagę ich użyteczność sportowo-wczasową. Poza obozem WF w Sierakowie można by wznieść nad jeziorem osiedle domków campingowych, urządzić dom FWP, kąpielisko. Z tego rodzaju inicjatywą powinien wyjść — jak się sugeruje w Prezydium PRN — Związek Zawodowy Pracowników Państwowych.

Równoległe do planu zagospodarowania lasów międzychodzkiej pójde opracowanie gromadzkich planów rozwojowych w oparciu o czynn społeczne ludności, i fundusz gromadzki.

Projekty, o których wyżej, znajdują się na razie we wstępnej fazie realizacji: dyskutuje się nad nimi. Oby pomoc władz nadrzędnych była owocna i szybka. (mak)

Odpowiadamy

E. Gierszewski — Psary Polskie. W sprawie zarybienia stawu należy zwrócić się do Prezydium WRN, Wydział Rolno-Leśny, dział rybactwa, do p. inż. Rowińskiej. (228)

Cz. Relewicz — Złotów. Podajemy adres pisma, drukowanego nakładem Św. Wojciecha: „Przewodnik Katolicki” — Poznań, Grobla nr 1. (130)

St. Krotoszyński. W Polsce, niestety, depilatora, który by usuwał radykalnie zbędne owłosienie, nie ma. Włosy usuwa się tylko elektrolizą, co wystarcza na 3-4 tygodnie. Podajemy adres: Poznań, ul. Śniadeckich 11 m. 5. Gabinet Kosmetyczny. (183)

W. Dubisz. List przekazujemy p. Badziakowi z prośbą o zajęcie się tą sprawą. (305)

Z. Palarczyk — Środa. Niestety, nie Pani nie wygrała. (314)

Jerzy Matelski — Skoki, J. Grudziak — Borek, M. Rodowska, A. Walkowiak, Antoni Sowa, L. Paluch. Na listy odpowiem nasz prawnik. Władysław Chmielnik — Środa Wlkp., ul. Harcerska poszukuje „różdżkarza”. Może ktoś z czytających „Odpowiadamy”, zna adres takiego pana i przez uprzejmość poda go P. Chmielnikowi, gdyż redakcja naszego nie gładzi nie może adresu zdobyć... (284)

również powiaty: Krotoszyn, Ostrow, Jarocin, Turek, Pleszew, Poznań, Koło, Konin i Szamotuły. Dotacje państwowe wyniosły w 1957 r. niecałe 2,5 mln. zł, natomiast wartość prac drogowych, wykonanych w czynnie społecznym, przekroczyła 34,8 mln. zł.

Wybudowano w tym czasie 31 km dróg bitych, ulepszono przy pomocy żużla, żwiru i mieszanek piaszczysto-gliniastej 118,3 km dróg gruntowych, odnowiono 6,6 km nawierzchni dróg bitych, zbudowano 9 mostów o długości 43 mb, wyrównano 156,5 km dróg polnych, wysadzono ponad 10 tys. drzew. Poza tym dokonano wielu napraw kanalizacji, chodników, przekopano rowy, założono 1.164 mb rur odpływowych pod mostkami itp.

W 1958 roku nadal w czołowie utrzymał się Kalisz, za nim powiaty: pleszewski, szamotulski, kolski, i kościański. Wartość wykonanych społecznych robót drogowych w Wielkopolsce już za trzy kwartały sięgała kwoty 20,5 mln. zł. Dotacja państwowa — niecałe 5 mln. zł. I znowu dalsze 24,4 km dróg bitych, 35,6 km ulepszonych polnych, 8 mostów o długości 47 mb, wysadzenie ponad 5 tys. drzew przydrożnych.

Nie bez przesady można powiedzieć, że wielkopolski czyn drogowy na kamieniu się rozdził, a raczej opierał. Skrzętnie zbierane przez mieszkańców wiosek glazy, zwożony zewsząd żużel i żwir, zamieniały się rychło przy zgodnym wysiłku obywatelskim w piękne szlaki komunikacyjne. Gdy patrzy się na zdjęcia fotograficzne z otwarcia nowych dróg, przestaje dziwić fakt, że dla mieszkańców Kopoja czy innego Milejewa, było to najważniejsze wydarzenie ostatnich lat, które potraktowano tak jak największe święto. Wtedy jakoś inne, niesłychanie ludzkiej wymowy nacierają suche przecięty, ale jak ważne liczby: w latach 1950 — 57 wybruk. 231 km dróg bitych, ulepszono 1.687,5 km gruntowych, zasadzono blisko 80 tys. drzew.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że przeciętna roczna wartość czynów drogowych wynosiła w tym czasie około 35 mln. zł (najwyższa 1956 r. — 42 mln. zł), doliczając do tego prace pomniejsze, to dojdziemy w naszych obliczeniach do imponującej sumy około 400 mln. zł. Jednym słowem w okresie powojennym inwestycje drogowe, wykonane w ramach funduszy społecznych, można ocenić na przeszło pół miliarda złotych.

M. KEMPARA

SPORT

Eksportujemy jachty do Anglii — kiję hokejowe do Szwajcarii

Sprzęt sportowy i turystyczny — produkowany przez zakłady podległe GKKF, cieszy się coraz większą popularnością na rynkach zagranicznych. Jak poinformował przedstawiciela PAP, dyrektor na czele Zarządu Zakładów Sprzętu Sportowego GKKF — Rajkowski, w 1958 r. zagranica zakupiła w Polsce wyroby sportowe na ogólną wartość ok. 19 mln. zł dewizowych.

Największy sprzęt zakupuje Związek Radziecki. Polskie wytwórnie wysyłają do ZSRR przede wszystkim narty oraz komplety do gry w ping-ponga. Kiję hokejowe zakupuje Szwajcaria. Ten sam kraj importuje z Polski również piłki do koszykówki, siatkówki i piłki nożnej. W mniejszych ilościach wysyłamy nasz sprzęt także do Holandii, Egiptu, Jugosławii i Kanady.

W bieżącym roku ma nastąpić dalsze zwiększenie eksportu. Stany Zjednoczone zainteresowały się naszymi łyżwami do jazdy figurkowej i zamówiły ich 40 tys. par. Oferta ta jest bardzo korzystna i już w najbliższych dniach wysłana zostanie do USA próbna seria tysięcy łyżw.

W bieżącym roku eksportować będziemy także jachty morskie do Anglii i Szwecji. Armatorzy tych krajów zamówili na razie cztery piękne jednostki pełnomorskiego typu „Lajkonik”.

A jednak jeszcze, mimo stałe postępującej produkcji, sprzedawamy wiele sprzętu. Np. produkujemy laski do hokeja na lodzie. Natomiast laski do hokeja na trawie musimy jeszcze sprowadzać z dalekiego Pakistanu. (X)

Echa naszych artykułów

On nie winien — ona winna

W związku z artykułem pt. „Kielich — pieniądze — skargi”, zamieszczonym w 263 numerze „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 5 bm. chciałbym podzielić się z Szan. Redakcją następującymi uwagami:

Przedstawiona w artykule sytuacja na odcinku zaopatrzenia Nowego Tomyśla w mięso i wędliny nie jest odosobniona. To samo można bowiem stwierdzić w innych miastach i miasteczkach naszego województwa, a także w Pniewach gdzie sytuacja na tym odcinku począwszy od sierpnia ulega poważnemu pogorszeniu w porównaniu z poprzednim okresem.

Przydziały żywca dla prowadzonej przez nas masarni, zaopatrującej miasto i okolice, zmalały do tego stopnia, że czasami nie pokrywają nawet w 50 proc. zapotrzebowania. Stąd nie dziwnego, iż w sklepach masarskich w pewnych okresach znajduje się wyłącznie w sprzedaży tylko smalec (czasami i tego brakowało). Czy za taki stan rzeczy można jednak winić PSS w Nowym Tomyślu, GS w Pniewach, czy też podobne instytucje w innych miejscowościach? Czy spółdzielnie te mają jakiś wpływ na wysokość przydziału żywca dla swych masarni? Stwierdzam stanowczo, że nie — i stąd mam pretensje do autorki artykułu za porównywanie istniejącego u nas stanu faktycznego z woj. bydgoskim („I pomyśleć, że w miasteczkach pomorskich problem zaopatrzenia w mięso został pomyślnie rozwiązany! W Toruniu, słynnym z eksperymentalnego prowadzenia przez tamtejsze zakłady mięsne jednocześnie skupu, uboju i sprzedaży, mięsa i wędlin jest zawsze pod dostatkiem”).

Przeczytawszy powyższe — każdy obywatel naszego i innych miasteczek może życzyć sobie tylko jednego: przejęcia skupu, uboju i sprzedaży przez zakłady mięsne, gdyż wtedy nie będzie brakowało ani mięsa, ani też wędlin.

Czy tak należy stawiać problem zaopatrzenia ludności w mięso i wędliny? Wydaje mi się że nie. Nie jest bowiem ważne — moim zdaniem — kto prowadzi skup żywca, ubój czy też sprzedaż, a ważnym jest, czy instytucja ta ma możliwości uzyskania odpowiedniego przydziału żywca, gwarantującego pełne zaopatrzenie ludności. Przecież dla przykładu nasza Spółdzielnia prowadzi skup żywca, ale tym skupionym żywcem nie może dysponować. Wobec tego Spółdzielnia sprzedaje skupione sztuki Przedsiębiorstwu Obrótu Zwierzętami Rzeźniami, a to Przedsiębiorstwo z kolei odsprowadza Spółdzielni część skupionych sztuk (zgodnie z tzw. przydziałem), doliczając ustaloną marżę zarobkową. Resztę żywca zabiera się i przeznacza na zaopatrzenie innych miast (między innymi i Poznania, skąd ludność przywozi później mięso i wędliny, których w Poznaniu faktycznie jest pod dostatkiem).

Moim zdaniem należałoby sprawę ująć w ten sposób, że np. Spółdzielnia powinna potrzebna ilość żywca na zaopatrzenie swego terenu przeznaczyć bezpośrednio ze skupu, a tylko nadwyżkę sprzedać Przedsiębiorstwu Obrótu

Zwierzętami Rzeźniami. Byłoby to najprostsze i tylko wtedy Spółdzielnia mogłaby odpowiadać za zaopatrzenie swego terenu w mięso i wędliny. Oczywiście pod warunkiem otrzymania odpowiedniej ilości ostonek, (jelit) których również stale brak.

Jeżeli jednak sytuacja jest taka, że na zaopatrzenie potrzeba np. 50 sztuk trzody chlewnej, a przydział wynosi kilka wzgl. kilkanaście sztuk, wtedy nie dziwnego, że ludzie narzekają, stoją w ogonkach i odchodzą z niczym, że przywożą mięso czy wędliny z Poznania, co i u nas się zdarza. Lecz w tym wypadku, uważam, trzeba wyraźnie wskazać na powody takiego stanu rzeczy, a nie sugerować, że prowadzenie skupu żywca, uboju i sprzedaży mięsa i wędlin przez zakłady mięsne z miejscowa udrugi sytuację na tym odcinku. Przecież tak PSS-om jak i GS-om zależeć powinno i zależy chyba na tym, aby wywiązać się jak najlepiej ze swoich zadań na odcinku pełnego zaopatrzenia ludności (nie stać tutaj bynajmniej w obronie nowotomyskiej PSS, gdyż nie znam panującej tam sytuacji). Wiem tylko z własnego doświadczenia, ile zadowolenia przynosi Zarządowi fakt, gdy członkowie Spółdzielni czy jej klienci nie narzekają, a przeciwnie — chwalą działalność swej spółdzielni.

HENRYK SZABOWSKI

Prezes Zarządu Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Pniewach

Pożary

Ostatnio wzmogło się w Wielkopolsce nasilenie pożarów. W Bukowcu w pow. nowotomyskim spaliły się dwie szopki drewniane wraz z inwentarzem żywym w obejściu rolnika Stanisława Dudy. Pożar wybuchł 10 bm. o godz. 22 w nocy. Wiatr przeniósł iskry na sąsiednie zabudowania gospodarskie Wiktorii Przybylskiej, w wyniku czego spaliła się tam stodoła z maszynami rolniczymi. Straty oblicza się na 60 tys. zł.

Bez biur i mieszkań dla pracowników sezonowych pozostał PGR w Otocznej w pow. poznańskim, gdzie spalił się o północy 11 bm. barak administracyjny. Straty — 100 tys. zł. Dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru prowadzi KP MO z Wrześni.

10 bm. o godz. 3.15 w nocy na skutek wydobycia się ognia z żelaznego piecyka spłonął barak szkolny w Międzychodzie, w którym mieszcza się również świetlica. Straty Powiatowego Inspektoratu Oświaty wynoszą z tego tytułu ok. 100 tys. zł. Dochodzenia w toku.

W jednym z domów mieszkalnych w PGR w Roszkowie (pow. wągrowiecki) pożar, wzniecony na skutek wadliwego przeprowadzenia instalacji elektrycznej, strawił sufit na strychu. Dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia zapobiegła energiczna akcja ratunkowa miejscowych robotników. (emp)

Poznań przed mistrzostwami Polski w tenisie stołowym

Dużo emocji przeżyją miłośnicy tenisa stołowego Wielkopolacy. Po dłuższej przerwie Poznań będzie od 23—25 bm. miejscem mistrzostw Polski. Rozegrane zostaną pojedynki we wszystkich konkurencjach. Ciekawy ten turniej rozpocznie się 23 bm. o godz. 9 w sali KS Warta przy ul. Dzierżyńskiego. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi tego dnia o godz. 16.

Udział w poszczególnych sportach zgłosiła następująca ilość zawodników i zawodniczek; gry pojedyncze kobiet — 19, mężczyzn 79, gry podwójne kobiet — 9 par, mężczyźni 39, gry mieszane — 19 par.

Poznań do zawodów nie wystawia żadnej zawodniczki. Barw naszego okręgu bronić będą: mężczyźni: Rudzki, Tomczak, Kosmowski oraz dwóch zawodników dotąd jeszcze nie wytypowanych. Ogółem walczących będą reprezentanci 18 okręgów.

Tytułów mistrzowskich bronią: w grze pojedynczej ko-

Dużo szczęścia!

W Lesznie odbył się ślub popularnego, czołowego żużlowca leszczyńskiego „Unii” — Zdzisława Walińskiego z p. Iwoną Plewką. Jednym ze świadków młodej pary był dwukrotny zdobywca Memoriału im. A. Smoczyka — Henryk Żyto.

Do licznych życzeń i gratulacji dołączamy się i my. (R)

Kaski ochronne dla motocyklistów

Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych rozpoczynają produkcję nie wytwarzanych dotychczas w kraju kasków ochronnych dla motocyklistów. W roku bieżącym dostarczą one na rynek pierwsze kilka tysięcy sztuk tych kasków, a w latach następnych w miarę zapotrzebowania będą stopniowo zwiększać ich produkcję. Kaski wykonane z tkaniny na syntetycznej żywicą poliestrową odznaczają się wysoką wytrzymałością i są lekkie.

Statystyki wykazują, że w takich krajach, jak Anglia i Szwecja, gdzie istnieje obowiązek używania kasków ochronnych przez motocyklistów, liczba śmiertelnych wypadków podczas jazdy motocyklem ulega znacznemu zmniejszeniu.